

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 lipca 2014 r.,

sprawy Ł. W.

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 listopada 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w T.

z dnia 5 lipca 2013 r.,

postanowił

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. R. -
Kancelaria Adwokacka kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem)
zł, w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za
sporządzenie i wniesienie kasacji skazanego;**

**2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych za
postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2013 r., Sąd Okręgowy w T. uznał Ł. W. za winnego tego, że w dniu 11 grudnia 2012 r. w Ł., działając w zamiarze umyślnym bezpośrednim pozbawienia życia A. C., uderzył ja kilkakrotnie młotkiem gumowym

w głowę a następnie uderzając ją rękami po całym ciele oraz zadawał jej ciosy nożem w okolice twarzy, szyi i klatki piersiowej, nie osiągając celu z uwagi na postawę obronną pokrzywdzonej oraz interwencję M. W., powodując obrażenia ciała pokrzywdzonej w postaci ran klutych powiek lewego policzka, szyi i klatki piersiowej oraz złamania paliczka piątego ręki lewej, które to obrażenia stanowią naruszenie narządów ciała trwające powyżej siedmiu dni, to jest zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności. Nadto na mocy art. 41a § 1 k.k. orzekł względem oskarżonego środek karny w postaci zakazu jakiegokolwiek kontaktowania się z pokrzywdzoną A. C. przez okres 10 lat.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego, podnosząc w apelacji zarzuty obrazy takich przepisów prawa procesowego jak art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. i 410 k.p.k., oraz – z ostrożności procesowej – zarzut obrazy prawa materialnego, to jest art. 15 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. poprzez niezastosowanie przepisu art. 15 k.k.

Apelację tą rozpoznał w dniu 13 listopada 2013 r. Sąd Apelacyjny. Wyrokiem w tym dniu wydanym utrzymał w mocy zaskarżony nią wyrok.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego.

Zarzucił w niej temu wyrokowi:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. polegające na nienależytym rozważeniu zarzutów wskazanych w apelacji obrońcy skazanego oraz sporządzenie uzasadnienia wyroku, w sposób nie odpowiadający wymogom określonym w wymienionym wyżej przepisie co w konsekwencji uniemożliwia merytoryczną ocenę przeprowadzonej przez sąd odwoławczy kontroli instancyjnej, akceptującą bezkrytycznie wyrok sądu pierwszej instancji,
2. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, tj. dowolnej, a nie swobodnej oceny pominiętych przez sąd i instancji okoliczności, jak również dowolnej weryfikacji oceny dokonanej przez

sąd I instancji *in meriti* materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed sądem I instancji, prowadzących do zaaprobowania w pełni oceny dowodów dokonanej przez ten sąd, co miało wpływ na przyjęte przez sąd ustalenia faktyczne w sprawie, a w konsekwencji na treść wyroku, która to ocena wykazuje błędy natury logicznej (błądność rozumowania i wnioskowania) oraz sprzeczność z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy.

Nadto w przypadku nieuwzględnienia tych zarzutów, zarzucił też zaskarżonemu wyrokowi:

3. rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to naruszenie art. 15 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. poprzez niezastosowanie przepisów art. 15 k.k., w sytuacji kiedy to skazany dobrowolnie odstąpił od dokonania zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów obrony z urzędu, które nie zostały pokryte nawet w najmniejszej części.

W pisemnej odpowiedzi na tą kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest w sposób oczywisty bezzasadna.

Takimi bowiem są wszystkie podniesione w niej zarzuty.

Ich skuteczność była uwarunkowana wykazaniem, iż czynią one zadość wymogom, które dla podstaw kasacyjnych określa art. 523 § 1 k.p.k. Nawet tylko pobieżna analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku dokonana w kontekście zarzutów podnoszonych w apelacji (i w istocie powtórzonych w kasacji) dowodzi całkowitej bezzasadności omawianej skargi kasacyjnej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że stosownie do treści przywołanego przepisu kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Jej przedmiotem jest (w przypadku kasacji stron) prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie w sprawie. Powyższa regulacja przesądza też i o tym, iż podstawą kasacji nie może być zarzut błędu w ustaleniach

faktycznych. Tak wówczas gdy jest tak wprost określony, jak i wtedy, gdy dla obejścia tych ustawowych ograniczeń, przyjmuje błędną nazwę zarzutu obrazy prawa materialnego, czy procesowego. Tymczasem omawiana kasacja ani nie wykazuje sądowi odwoławczemu by wydając zaskarżony wyrok rażąco uchybił prawu i to w sposób, który mógł mieć istotny wpływ na jego treść, ani też respektuje rzeczywiście zakaz podnoszenia w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Przekonanie o tym jest następstwem uwzględnienia następujących okoliczności.

1. Uzasadnienie kasacji dowodzi tego, iż skarżący – w istocie – powtórzył w nim tą argumentację, którą przedstawił w apelacji jako motywującą podniesione w niej zarzuty . Kwestionując dokonaną przez sąd odwoławczy ich krytyczną ocenę, nie dostrzega jednak przy tym, ani przywołanych przez ten sąd powodów takiej decyzji , ani też (podobnie jak i w apelacji) nie respektuje dokonanych przez sąd *meriti* ustaleń i (w pełni) dowodów, które były ich podstawą. Dowolność tych rozważań jest przez to samo ewidentna. I tak skarżący wskazuje, iż obrażenia doznane przez pokrzywdzoną nie świadczą o tym, że zdarzenie miało taki przebieg, jak przyjął to Sąd Okręgowy, a aprobował Sąd Apelacyjny. Autor kasacji stwierdził bowiem, że obrażenia pokrzywdzonej przeczą temu, by była ona uderzona kilkakrotnie gumowym młotkiem w głowę. Pomija jednak przy tym zupełnie, iż sąd *meriti* przyjmując to ustalenie powołał się na stwierdzony w trakcie badania pokrzywdzonej fakt tkliwości palpacyjnej jej głowy w okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej. Nadto nie dostrzega tego, iż sam skazany w toku swoich początkowych wyjaśnień przyznawał się do jednorazowego uderzenia gumowym młotkiem pokrzywdzonej („ja zadałem jej cios młotkiem, który się rozwalił doszczętnie” – k. 175), co też znalazło potwierdzenie odnalezieniem w miejscu zdarzenia elementów owego młotka. Także z karty medycznej czynności ratunkowych oraz zeznań udzielającego jej pomocy J. B. („na głowie miała guza”) wynika, że pokrzywdzona miała stłuczoną głowę oraz guzy w okolicy potylicznej i skroni, także i ona sama o tym również zeznała, choć twierdziła, że nie widziała młotka. Skarżący w apelacji kwestionował to ustalenie, nie bacząc na te wskazane dowody, a tylko opierając się na wyjaśnieniach skazanego (które on złożył w dalszym czasie postępowania

przygotowawczego i na rozprawie i które zasadnie sąd *meriti* odrzucił) o tym, że nie używał owego młotka. Sąd Apelacyjny (s. 6 – 7 uzasadnienia wyroku) ustosunkował się prawidłowo do tego zarzutu, podobnie jak do wszystkich innych podnoszonych pierwotnie w apelacji, i powtórzonych przez skarżącego w kasacji, kwestii. Takich jak: uderzanie pokrzywdzonej przez skazanego pięściami, sposobu duszenia jej przez niego i braku na jej rękach obrażeń z tym duszeniem związanych, czy też braku obrażeń na dłoni żony skazanego, pomimo, iż miała ona wyrwać nóż z jego ręki, a także stanu psychicznego pokrzywdzonej oraz żony skazanego po zdarzeniu i tegoż wpływu na ich zdolność odtwarzania jego przebiegu. Poprawności przeprowadzonej w tym zakresie kontroli instancyjnej przez Sąd odwoławczy jednoznacznie dowodzi treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Podważanie jej przez skarżącego w kasacji opiera się li tylko na jego dowolnych, subiektywnych ocenach i przez to żadną miarą nie wykazuje naruszenia (nie mówiąc o tegoż rażącym zakresie) przywołanych w podstawie prawnej pierwszego zarzutu przepisów prawa procesowego, określających reguły kontroli odwoławczej. Nadto cała ta argumentacja przytoczona w uzasadnieniu kasacji w związku z tym pierwszym zarzutem stanowi w istocie - niedopuszczalną wszak w kasacji - próbę podważenia poprawności ustaleń faktycznych będących podstawą wyroku sądu *meriti*, tak dotyczących samego zachowania skazanego *tempore criminis*, jak i charakteru towarzyszącego mu wówczas zamiaru.

2. Oczywiście bezzasadny jest również drugi zarzut kasacji. W zaistniałym in concreto układzie procesowym Sąd Apelacyjny nie miał nawet okazji ku temu by naruszyć autonomicznie przepis art. 7 k.p.k. Sąd ten bowiem nie dokonywał żadnych zmian odnośnie orzeczenia Sądu Okręgowego – po dokonaniu jego kontroli instancyjnej – w pełni ten wyrok aprobował. Sam też nie przeprowadzał żadnych dowodów, stąd też ich nie oceniał. W tej sytuacji nie jest zatem zasadne postawienie temu Sądowi zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. bez połączenia go z jednoczesnym zarzuceniem uchybienia przepisowi dotyczącemu kontroli odwoławczej, a to art. 433 § 2 k.p.k., czy też art. 457 § 3 k.p.k. Nawet jednak odczytanie tego zarzutu – stosownie do reguły interpretacyjnej z art. 118 § 1 k.p.k. – jako wytykającego naruszenie tych przepisów przy rozpoznawaniu przez Sąd

Apelacyjny zawartego w apelacji zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. – nie skutkowałoby (jak to już powyżej wykazano) uznaniem jego zasadności.

3 . Trzeci zarzut kasacji jest zaś wręcz niedopuszczalny . Stanowi bowiem w istocie nie zarzut obrazy prawa materialnego, ale zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego w kasacji nie można – zgodnie z treścią art. 523 § 1 k.p.k. – formułować.

Zarzut obrazy prawa materialnego – jako zawsze mający samoistny charakter - warunkowany jest bowiem uprzednią akceptacją przez skarżącego, który go podnosi w środku odwoławczym, poczynionych w zaskarżonym orzeczeniu ustaleń faktycznych . O ile więc te ustalenia skarżący kwestionuje, to wówczas – czyniąc tak - nie może określać tego zarzutu mianem obrazy prawa materialnego , ale – zgodnie z jego rzeczywistą treścią – jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia .

Tymczasem nie ulega wątpliwości, że Sąd Okręgowy ustalił (co wprost akceptował też i Sąd Apelacyjny), iż skazany nie odstąpił dobrowolnie od dokonania zbrodni na osobie pokrzywdzonej, ale zaprzestał wobec niej dalszych działań, zmierzających do realizacji tego zamiaru, tylko z uwagi na podjęte przez nią działania obronne i interwencję M. W. Skoro tak, to omawiany zarzut kasacji nie sposób inaczej oceniać niż jako kolejną próbę podważenia zasadności tych ustaleń, niewątpliwie już w kasacji niedopuszczalną. Poprawność tego rozumowania przesądza wprost treść przedostatniego akapitu uzasadnienia kasacji .

Nadto zauważyć też należy, że skarżący identyczny w swojej treści zarzut podnosił już w apelacji, a sąd odwoławczy z należytą wnikliwością oraz rzetelnością także i ten zarzut ocenił (por. s.8 – 10 zaskarżonego wyroku). Zatem nawet gdyby ten zarzut kasacji odczytać jako skierowany do sądu odwoławczego (tak wbrew jego rzeczywistej treści, która przesądza o jego adresowaniu do wyroku sądu I instancji, bo przecież to ten sąd dokonywał oceny prawno-karnej ustalonego zachowania skazanego, a sąd odwoławczy jedynie tą ocenę poddał kontroli instancyjnej, jak i przywołanej wyłącznie jego motywacji) – to i wówczas brak jest jakichkolwiek przesłanek do uznania trafności tego zarzutu.

Wszystkie te względy zadecydowały o uznaniu oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego, co umożliwiło jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Orzeczenie o wynagrodzeniu obrońcy zapadło w oparciu o treść art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 3 pkt 2 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jednolity tekst : Dz. U z 2013 r. poz. 461).

Z uwagi na sytuację majątkową skazanego na mocy art. 624 § 1 k.p.k. należało go zwolnić od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.

Mając te okoliczności na względzie , orzeczono jak wyżej.